

**Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wydział Prawa i Nauk Społecznych

Instytut Nauk Prawnych

**Recenzja dysertacji doktorskiej Pani mgr Malwiny Ewy Kołodziejczak pt. „Instytucja prawna stanu wojennego a funkcjonowanie państwa w czasie wojny i po jej zakończeniu” (dla Rady Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)**

Niniejsza recenzja sporządzona została w związku z powierzeniem mi przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie funkcji recenzenta w przewodzie doktorskim Pani mgr Malwiny Ewy Kołodziejczak, która przygotowała pod kierunkiem prof. dr. hab. Bogumiła Szmulika dysertację doktorską pt. „Instytucja prawna stanu wojennego a funkcjonowanie państwa w czasie wojny i po jej zakończeniu”.

**Tytuł pracy jest zgodny z jej zawartością.**

**Problematyka dysertacji mieści się w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie: nauki prawne.**

**Wybór tematyki dysertacji jest trafny. Praca ważnego zagadnienia zarówno z perspektywy prawa konstytucyjnego, jak i prawa międzynarodowego publicznego, o istotnym znaczeniu nie tylko teoretycznym, ale także dla praktyki ustrojowej.** Dysertacja stanowi próbę wskazania istoty instytucji stanu wojennego i czasu wojny oraz funkcjonowania państwa, poprzez charakterystykę i próbę oceny zarówno procedury wprowadzania i ogłaszania stanów bezpieczeństwa państwa oraz działania organów władzy w tych szczególnych warunkach. Inspiracją dla podjęcia tej problematyki jest następująca myśl Autorki: „w ustawodawstwie polskim występuje zarówno definicja stanu wojennego, zewnętrznego zagrożenia państwa czy nawet, wprowadzona stosunkowo niedawno, definicja legalna czasu wojny. Niemniej jednak problem pojawia się, jeśli definicja legalna ma różne interpretacje albo

występują wątpliwości w odniesieniu do ich znaczenia w stosunku do innych przepisów prawa. Problemem jest jednak również, jeśli taka definicja w ogóle nie występuje. Uzasadnione zastrzeżenia można wyrazić w związku z przedmiotowymi wyrażeniami, jak: czas wojny czy stan wojenny i jego przesłanki, w tym zagrożenie zewnętrzne, agresja czy napaść zbrojna. Mimo iż towarzyszą im definicje legalne, nie są one jednak doprecyzowane i wolne od nieścisłości w interpretacji. Co istotne – ustrojodawca i ustawodawca używają różnych sformułowań, co świadczy nie tylko o braku konsekwencji, ale także wywołuje problemy interpretacyjne. Tak też dzieje się z omawianymi pojęciami, co jest o tyle ważne, że w znacznym stopniu wpływają one na kwestię bezpieczeństwa narodowego, w tym obrony państwa i zadania poszczególnych organów w równych stanach i warunkach bezpieczeństwa państwa” (s. 8-9). M.E. Kołodziejczak zauważyła ponadto, że „po pierwsze, obecnie obowiązujące przepisy prawa konstytucyjnego, ale także regulacje międzynarodowe, nie zawierają spójnych i co ważniejsze – konsekwentnych pojęć. Stąd wskazać można na brak uporządkowania i wyraźny chaos terminologiczny, co powoduje problemy interpretacyjne i namnażanie kolejnych terminów i definicji. Po drugie, w odniesieniu do procedury zarówno wprowadzania stanu wojennego, jak również ogłaszania czasu wojny i podejmowania decyzji o stanie wojny zidentyfikować można poważne problemy formalne. Wreszcie, mimo rozróżnienia wielu stanów bezpieczeństwa państwa, brak wzajemnych i transparentnych relacji między nimi i, co najważniejsze, brak jasnych zadań, ich podziału i odpowiedzialności pomiędzy określonymi organami” (s. 9). Zidentyfikowane tu problemy zachęcały do podjęcia ich analizy w dysertacji doktorskiej.

Za **główny cel badań** M.E. Kołodziejczak uznała charakterystykę instytucji prawnej stanu wojennego oraz czasu wojny w Rzeczypospolitej Polskiej oraz rekomendacje zmian w wymiarze prawno-organizacyjnym. Natomiast **główny problem badawczy** zawarła w pytaniu: „Jak obecne rozwiązania prawne w zakresie stanu wojennego pozwoliłyby na funkcjonowanie i podejmowanie niezbędnych działań przez państwo i jego organy w czasie wojny oraz po jej zakończeniu?” (s. 9). Towarzyszy temu pięć problemów szczegółowych, które znalazły się w obszarze analizy (s. 10).

**Cel badań, jak i główny problem badawczy zostały sformułowane prawidłowo.**

Autorka poddała analizie kilka **hipotez badawczych**.

**Hipoteza 1** zawiera przypuszczenie, że obecne przepisy prawne mogą okazać się niewystarczające w obliczu zagrożenia zewnętrznego, którego skutkiem może być stan wojenny bądź czas wojny albo nie przewidują rozwiązań dla sytuacji, które pojawiają się w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. **Hipoteza 2** zakłada, że analiza doświadczeń

historycznych i obowiązujących wówczas regulacji w odniesieniu do instytucji stanu wojennego i czasu wojny, może odgrywać istotną rolę i pozwolić na określenie pewnych zależności i mechanizmów, co w konsekwencji doprowadzi do wskazania postulatów *de lege ferenda*. **Hipoteza 3** wyraża założenie, że obecne rozwiązania prawne nie regulują w wystarczającym zakresie i koherentnie, ani samego stanu wojennego (w tym przesłanek i procedury wprowadzenia, szczególnie zastępczej), ani funkcjonowania państwa, w tym zadań władzy w czasie jego trwania. **Hipoteza 4** zawiera przypuszczenie, że obecne rozwiązania prawne odnośnie do czasu wojny i stanu wojny nie są regulowane w sposób wystarczający i spójny z regulacjami stanu wojennego. **Hipoteza 5** zawiera przypuszczenie, że opracowanie i przyjęcie określonej koncepcji rozwiązania oraz przedstawienie uwag *de lege lata* i postulatów *de lege ferenda*, wskazujących na kompleksowe regulacje stanu wojennego i czasu wojny, z uwzględnieniem pożądanых działań organów państwa, mogłoby przyczynić się do usunięcia wielu trudności interpretacyjnych i wskazać możliwości wprowadzenia konkretnych zmian w systemie prawnym (s. 9-10). Towarzyszy im **hipoteza główna**, która zakłada, iż „częściowo aspekty stanu wojennego i czasu wojny regulowane są przez normy prawa materialnego i formalnego zarówno na poziomie międzynarodowym i krajowym, jednakże są one niepełne, często niewspółmierne do obecnych zagrożeń, i przede wszystkim, często nie współgrają ze sobą tworząc chaos interpretacyjny. Co więcej, nierzadko występują definicje legalne pogłębiające te wątpliwości. Zmianie powinna też ulec sama procedura wprowadzania i ogłaszania stanu wojennego i czasu wojny, co wiąże się ze zmianą organizacyjną i kompetencyjną najwyższych organów władzy w państwie” (s. 10).

**Zarówno hipotezy cząstkowe, jak i hipoteza główna zostały sformułowane prawidłowo.** Tworzą one właściwą podstawę dla procesu ich weryfikacji w dysertacji.

Autorka sięgnęła po zróżnicowane **metody badawcze**.

Podstawową metodą badawczą przy weryfikacji hipotez była **metoda prawnodogmatyczna**, służąca analizie aktów prawnych (ustaw, rozporządzeń, umów międzynarodowych, konwencji) oraz dokumentów, a także opinii prawnych. W pracy wykorzystana została także **metoda analizy systemowej**, gdyż stany bezpieczeństwa państwa ukazane powinny zostać nie tylko w systemie prawa, ale w szerszym kontekście systemu bezpieczeństwa narodowego. W oparciu o **metodę analizy historycznej** zaprezentowana została geneza instytucji stanów bezpieczeństwa państwa, a także zmiany definicji stanu wojennego, czasu wojny i stanu wojny oraz ich istoty. Z kolei **metoda prawnoporównawcza** pozwoliła na zbadanie jak definiowany i procedowany był stan wojenny i czas wojny w okresie międzywojennym i w PRL. W pracy wykorzystane też zostały: **metoda analogii**, **metoda**

**scenariuszy oraz metoda syntezy.** Spośród metod empirycznych zastosowano **metody obserwacji naukowej i badania dokumentów.** Z kolei **metoda badania opinii i sądów w postaci wywiadu eksperckiego i pogłębionego, z wykorzystaniem narzędzia badawczego w postaci kwestionariusza wywiadu** została wykorzystana do uzyskania opinii ekspertów.

**Dobór metod naukowych jest trafny i adekwatny do obszaru badawczego uwzględnionego w dysertacji.**

Praca liczy 277 stron. **Struktura pracy** składa się z wykazu skrótów, wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, spisu tabel, spisu rysunków i załącznika.

W rozdziale 1 (Próba zdefiniowania terminów związanych z instytucją stanu wojennego i czasu wojny) zaprezentowane zostały przykłady definicji stanu wojennego i czasu wojny ujęciu: polskiego ustawodawstwa (s. 22), prawodawstwa międzynarodowego (s. 30), komentarzy i opinii prawnych (s. 43), doktrynalnym i teoretycznym (s. 51) oraz słownikowym (s. 57). Towarzysza im wnioski z analizy prawnoporównawczej (s. 62).

W rozdziale 2 (Geneza i ewolucja instytucji stanu wojennego i czasu wojny w regulacjach obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w ujęciu historycznym) zaprezentowano unormowania stanu wojennego i czasu wojny: pod rządami Konstytucji Marcowej (s. 75), w okresie zapoczątkowanym nowelą sierpniową z 1926 r. (s. 82), pod rządami Konstytucji Kwietniowej (s. 88), w Rzeczypospolitej Polskiej w okresie powojennym do 1989 roku (s. 107) oraz w okresie do przyjęcia Konstytucji RP z 1997 roku (s. 121). Towarzyszą temu wnioski z analizy prawnoporównawczej (s. 121). Zastanawiam się, czy pojęcie „w Rzeczypospolitej Polskiej w okresie powojennym do 1989 r.”, użyte w punkcie 2.5. jest adekwatne. Termin „Rzeczpospolita Polska” był stosowany w latach 1944-1952, a latach 1952-1989, w oparciu o postanowienia Konstytucji z 22 lipca 1952 r., oficjalna nazwa państwa brzmiała „Polska Rzeczpospolita Ludowa” i powinno to znaleźć odzwierciedlenie w tytule tego podpunktu.

W rozdziale 3 (Instytucja stanu wojennego a funkcjonowanie państwa w obowiązującym stanie prawnym w Rzeczypospolitej Polskiej) Autorka ukazała zadania konstytucyjnych organów (s. 140), funkcjonowanie Sił Zbrojnych (s. 161) oraz ograniczenia praw i wolności człowieka (s. 168). Wyciągnęła też wnioski z „analizy prawnoporównawczej”, choć pojęcie „analiza prawnoporównawcza” nie wydaje się tu adekwatne, skoro przedmiotem analizy są rozwiązania pod rządami jednego aktu: Konstytucji RP z 1997 r.

W rozdziale 4 (Instytucja stanu wojny i czasu wojny a funkcjonowanie stanu państwa w obowiązującym stanie prawnym) Autorka ukazała zadania konstytucyjnych organów w stanie wojny i w czasie wojny (s. 192), funkcjonowanie Sił Zbrojnych w czasie wojny (s. 209) oraz ograniczenie praw i wolności człowieka w czasie wojny (s. 213). Towarzyszą temu „wnioski a analizy prawno porównawczej” (s. 219), choć i tu sięgnięcie po pojęcie „analiza prawno porównawcza” jest przesadne, skoro punktem odniesienia jest stan pod rządami jednego aktu: Konstytucji RP z 1997 r. i towarzyszącego mu ustawodawstwa.

Kluczowe znaczenie w dysertacji ma rozdział 5 (Koncepcyjne ujęcie instytucji stanu wojennego i funkcjonowania państwa w czasie wojny i po jej zakończeniu – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*). Formułowane uwagi *de lege lata* dotyczą: stanu wojennego (s. 223), stanu wojny (s. 227) i czasu wojny (s. 233). Autorka rozważyła scenariusze zagrożeń bezpieczeństwa państwa (s. 233). W tym kontekście sformułowała wnioski *de lege ferenda* w odniesieniu do funkcjonowania państwa w stanie wojennym i w czasie wojny (s. 246). Towarzysza temu wnioski, choć i tym razem nie dotyczą one deklarowanej „analizy prawno porównawczej” (s. 248).

**Struktura dysertacji jest prawidłowa.** W rozdziale 1 Autorka dokonała analizy problemów definicyjnych związanych z instytucją stanu wojny i czasu wojny, by w rozdziale 2 poddać te pojęcia analizie w ujęciu historycznym. Stworzyło to podstawę do podjęcia analizy tych kategorii w stanie prawnym pod rządami Konstytucji RP z 1997 r. i towarzyszącego jej ustawodawstwa: stanu wojennego (w rozdziale 3) oraz stanu wojny i czasu wojny (w rozdziale 4). W końcowym rozdziale 5 Autorka przedstawiła wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*. Istotne znaczenie ma formułowanie pod koniec każdego rozdziału wniosków, choć zastrzeżenie, że chodzi o „wnioski z analizy prawno porównawczej” było adekwatne jedynie w odniesieniu do rozdziału 2, gdzie porównywano instytucje stanu wojennego i czasu wojny pod rządami kolejnych polskich konstytucji. W pozostałych rozdziałach wystarczyło posłużyć się kategorią „wnioski z analizy”.

**Rozważania Autorki oparte są na prawidłowej analizie aktów normatywnych i trafnym wykorzystaniu poglądów formułowanych w piśmiennictwie naukowym, a także na uwzględnieniu wyników badań empirycznych. Z podjętej analizy wyprowadzone zostały wartościowe obserwacje i wnioski.**

M.E. Kołodziejczak wskazuje, że „zasadne byłoby określenie cech danych sytuacji, ujętych w ramy prawne, które spełniając określone przesłanki pozwoliłyby na zakwalifikowanie danego zdarzenia jako np. stanu wojny czy konflikt zbrojny. Co więcej, pociągać to powinno określone skutki prawne i sankcje z mocy samego faktu zajścia – *ipso*

*iure*. Nie byłoby wówczas ważne, czy decydenci wypowiedzieli stan wojny albo czy nazwali daną agresję operacją specjalną”. Sygnalizuje też problem braku regulacji wojny na poziomie międzynarodowym, gdyż obecnie obowiązujące przepisy nie są w stanie ani jej przeciwdziałać, ani wymuszać prowadzenia działań zbrojnych zgodnie z określonymi zasadami. Wskazuje w związku z tym, że „słusznym kierunkiem było utworzenie wspólnych treściowo przepisów w konwencjach genewskich, ale należy rozważyć zmianę egzekwowania norm dotyczących chociażby ochrony ludności cywilnej. Koniecznym zatem jest redefinicja i ujednoczenie omawianych pojęć nie tylko na poziomie krajowym, ale i międzynarodowym”. Autorka sugeruje, że zmiany powinny iść w kierunku ujednoczenia nomenklatury w kierunku operowania prawnomiędzynarodowym wyrażeniem: „użycie siły” (s. 65).

Rozważania Autorki cechuje staranne wyważenie argumentów. Wskazuje, że „definicja ustawowa zagrożenia zewnętrznego zawiera także elementy niemilitarne, co jest nieco kontrowersyjne w kontekście możliwości wprowadzenia stanu wojennego. Należy zatem zastanowić się, czy jeśli stan ten historycznie został >zarezerwowany< jedynie dla zagrożeń *stricto* wojennych, pochodzących od innego podmiotu, to czy działania w cyberprzestrzeni bądź o charakterze terrorystycznym wypełnią przesłankę wprowadzenia stanu wojennego? Jeśli jednak wystąpiłaby któraś z powyższych sytuacji, to jaka byłaby wówczas rola Naczelnego Dowódcy, kluczowego organu funkcjonującego nie tylko przecież w czasie wojny, ale także w stanie wojennym? Z jednej strony dokładne wskazanie działań czy zdarzeń, kiedy można wprowadzić stan wojenny, mogłoby wydawać się słuszne. Z drugiej strony jednak uszczegółowienie definicji *de facto* zawęży jej obowiązywanie. Wobec dynamicznie zmieniających się zagrożeń i sytuacji międzynarodowej, zbyt szczegółowa regulacja może okazać się niewystarczająca i wymagająca wprowadzania co jakiś czas poprawek, co dla pewności prawa, wobec tak szczególnych rozwiązań, nie wydaje się korzystne” (s. 175).

Autorka podkreśla, że „stan wojny jest instytucją prawa międzynarodowego i jako taki nie wywołuje zmian w wewnętrznej organizacji państwa. Z kolei czas wojny oznacza często moment pojawienia się specyficznych obowiązków dla określonych organów czy podmiotów. Stwierdzić także należy, że częściowo trudno oddzielić zadania wykonywane przez najważniejsze organy w czasie stanu wojennego i w czasie wojny. To tylko przemawia za argumentem, że nie powinno się traktować oddzielnie tych dwóch instytucji, dodając jeszcze historyczny stan wojny (s. 192-193).

Autorka zauważa, że przy wprowadzaniu stanu wojennego należy rozpatrywać – zasady stanów nadzwyczajnych, w związku z tym siła i wielkość danego zagrożenia stanowią warunki *sine qua non* do ewentualnej procedury uruchamiania stanu wojennego. Wydaje się jednak

konieczne, by zidentyfikować jeszcze dwa elementy: po pierwsze czy dane zdarzenie było celowe, a po drugie, kto jest odpowiedzialny za jego dokonanie. Kluczem jednak powinno być nie samo zdarzenie, być może nawet nie organizator ataku, a zamiar i dalsze zamierzenia. Jeśli bowiem „seria ataków terrorystycznych, hackerskich podyktowana jest przesłankami charakterystycznymi dla organizacji terrorystycznych (zastraszenie, podłoże religijne *etc.*) wprowadzenie stanu wojennego nie jest konieczne ani być może zasadne. Natomiast, jeśli ataki i ogólne działania mają na celu dalsze rozwinięcie, docelowo w kierunku prowadzenia działań zbrojnych należy podjąć odpowiednie kroki w kierunku uruchomienia procedury stanu wojennego. Należałoby również niezwłocznie rozpocząć mobilizację, ale bez nowelizacji art. 136 Konstytucji RP nie byłoby to możliwe w takiej sytuacji” (s. 246).

Autorka trafnie zauważa, że „zewnętrzne zagrożenie należy odróżnić od jego kwalifikowanej formy jaką będzie bezpośrednie zewnętrzne zagrożenie, co mimo konstytucyjnego umocowania jest niezwykle trudne do oszacowania. Czym zatem będzie bezpośrednia napaść zbrojna i jaka będzie różnica między bezpośrednią napaścią zbrojną a napaścią zbrojną? Ani Konstytucja RP, ani przedmiotowe ustawy nie stosują tego wyrażenia, więc trudno ocenić czy chodzi o wielkość zagrożenia, intensywność natarcia czy sposób podjęcia ataku. Warto byłoby opracować procedurę oceny, czy zakazany czyn zostałby uznany za celowy, zamierzony, nieuchronny i jaki charakter i cechy przejawia dane zagrożenie oraz jaka jest szansa na zapobieżenie jego skutkom” (s. 247).

Przeprowadzone badania doprowadziły Autorkę do wniosku, że „Obowiązujące przepisy odnoszące się do stanu wojennego i czasu wojny nie są koherentne i klarowne. Zidentyfikować można istotne wady w zakresie procedury ich wprowadzania i ogłaszania. Zauważalne są także problemy odnośnie do interpretacji i zakwalifikowania poszczególnych sytuacji, jako wypełniających przesłanki do uruchomienia poszczególnych stanów bezpieczeństwa państwa. Takie niedopowiedzenia w kwestii regulacji funkcjonowania państwa w szczególnych warunkach nie mają prawa występować” (s. 247). M.A. Kołodziejczak dostrzegła, że „dla prawidłowego działania państwa, nie tylko w czasie normalnego funkcjonowania, ale przede wszystkim w czasie szczególnych zagrożeń mogących być przesłankami do wprowadzenia stanu wojennego, konieczna jest zgoda i ścisłe współdziałanie pomiędzy organami egzekutywy” (s. 249).

**Podzielając główne obserwacje i wnioski M.A. Kołodziejczak można wskazać na problemy, które zachęcają do dialogu.**

Gdy Autorka pisze, że „Konstytucja RP nie jest aktem – z jednej strony – przygotowującym organy i struktury państwa na czas wojny, a z drugiej strony –

przygotowanym na czas wojny” (s. 249), to ta konkluzja zasługiwała na rozwinięcie i szczegółowe uzasadnienie. Powiązane z tym powinny być propozycje *de lege fundamentalis ferenda*.

Autorka prawidłowo przeanalizowała kwestie definicyjne związane z instytucjami stanu wojennego i czasu wojny. Trafnie ujęła też kontekst historyczny, rysujący się na tle kolejnych konstytucji Państwa Polskiego. Przeprowadziła rzetelną analizę postanowień Konstytucji RP w tym zakresie. Można się było jednak spodziewać, że skoro praca dotyczy obszaru bezpieczeństwa, to zostanie również podjęty wątek nawiązujący do członkostwa Polski w organizacjach międzynarodowych. Nie chodzi przy tym jedynie o Pakt Północnoatlantycki, ale też o takie organizacje, jak Rada Europy (RE), Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) czy Unia Europejska (UE). Rodzi się bowiem pytanie: czy standardy międzynarodowe wypracowane przez te organizacje rzutują (powinny rzutować) na rozwiązania wewnętrzne dotyczące stanu wojennego, stanu wojny i czasu wojny? Organizacje te na przestrzeni ostatnich lat przyjęły szereg dokumentów, które dotyczą np. takich nowych zjawisk, jak cyberbezpieczeństwo i wojny hybrydowe. Ich analiza mogłaby być przydatna w kontekście dylematów definicyjnych, które sygnalizuje Autorka w końcowej części dysertacji. Autorka nawiązuje co prawda w niektórych miejscach do konsekwencji członkostwa w NATO, np. pisząc o „czwartej domenie operacyjnej NATO” (s. 230), ale zasadne byłoby tu bardziej kompleksowe podejście.

W szerszym kontekście jawi się pytanie: Czy procesy integracji europejskiej powinny objąć szersze obszary będące przedmiotem analizy M.E. Kołodziejczak, czy raczej powinna to być sfera suwerennych decyzji państw? Ma to znaczenie w kontekście sporu o ograniczenie suwerenności czy ograniczenie wykonywania suwerenności, będących konsekwencją procesów integracyjnych.

**Praca napisana jest precyzyjnym, a zarazem jasnym językiem. Strona formalna pracy nie budzi zastrzeżeń.** Przypisy są sformułowane prawidłowo. Odnotować można tylko nieliczne usterki: brak podania wydawnictwa (s. 150, przyp. 531; s. 192, przyp. 677; s. 217, przyp. 746); brak miasta wydania (s. 183, przyp. 183); błędne miasto wydania – Kielce zamiast Toruń (s. 119, przyp. 434); brak roku wydania (s. 186, przyp. 666); brak miejsca i daty publikacji (s. 14, przyp. 8). Razi trochę pisanie przez Autorkę w trzeciej zamiast w pierwszej osobie: „autorce udało się” (s. 14 w. 1 od góry), „autorka posługuje się” (s. 21, przyp. 12) czy „autorka pragnęła” (s. 168, przyp. 511).

**Bibliografia została sporządzona zgodnie ze standardami.**



W **konkluzji** pragnę stwierdzić, że przedłożona do recenzji dysertacja wykazała dużą wiedzę Pani mgr Malwiny Ewy Kołodziejczak w zakresie prawa konstytucyjnego, a także prawa międzynarodowego publicznego. Autorka zademonstrowała dobre rozeznanie problematyki ustrojowej dotyczącej stanu wojennego, stanu wojny i czasu wojny. Dokonała precyzyjnej analizy aktów normatywnych. Obszernie wykorzystowała piśmiennictwo naukowe. Istotną wartość dodaną tworzą wyniki badań empirycznych w postaci wywiadu eksperckiego i pogłębionego, z wykorzystaniem narzędzia badawczego w postaci kwestionariusza wywiadu. W wielu miejscach Autorka zademonstrowała oryginalne interpretacje opisywanych instytucji ustrojowych, wnosząc wkład do nauki prawa konstytucyjnego. Sformułowała nie tylko interesujące obserwacje *de lege lata*, ale także liczne oryginalne wnioski *de lege ferenda*. Poglądy swe zaprezentowała w sposób jasny, posługując się prawidłową techniką pisania prac naukowych w dziedzinie nauk prawnych. Udowodniła tym samym umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedstawiona dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Malwiny Ewy Kołodziejczak spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 r., poz. 742). Wyrażam w związku z tym **pozytywną opinię** w kwestii dopuszczenia Pani mgr Malwiny Ewy Kołodziejczak do publicznej obrony pracy doktorskiej.

Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia

Kielce, 7 listopada 2024 r.

:

